

Łóżka wykorzystane

W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym brakuje miejsc dla pacjentów zakażonych koronawirusem. – Obawiam się, że kiedy uderzy grypa sezonowa, polski system opieki zdrowotnej sobie nie poradzi – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

str. 3

By nie popadły w ruinę...

Będzie można się zająć konserwacją polichromii w kościele bernardynów i odrestaurować kaplicę Kochanowskich w radomskiej farze, wyremontować elewację ratusza w Solcu nad Wisłą czy odrestaurować budynek dawnego szpitala św. Ducha w Iłży. Samorząd Mazowsza podzielił pieniądze na zabytki.

str. 4

Co Za Jazda! na 106,2

To była już naprawdę ostatnia w tym sezonie rowerowa wyprawa z cyklu Co Za Jazda!. W niedzielę rowerzyści wybrali się na trasę ultra – pokonali 106,2 km, dokładnie tyle, ile wynosi częstotliwość Radia Rekord. Choć po drodze złała ich burza, to humory dopisywały.

str. 5

Kurtyna w górę!

Trzy „Iwony, księżniczki Burgunda”, w tym jedna węgierska, ale także „Biesiada u hrabiny Kotłubaj”, „Ferdynand” czy „Opętani” – podczas rozpoczynającego się w sobotę XIV Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego zobaczymy 12 spektakli konkursowych. Radomski Teatr Powszechny pokaże dwa przedstawienia – „Pornografię” na inaugurację oraz „Tancerza”.

str. 6

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

NR 740 PIĄTEK – CZWARTEK 9-15 PAŹDZIERNIKA 2020

NAKŁAD 10 000



*14 października 2005 roku ukazał się pierwszy numer „7 Dni”.
Szanowni Czytelnicy i Reklamodawcy, dziękujemy serdecznie,
że od 15 lat jesteście z nami*

Redakcja

AUTOPROMOCJA

**NORBI
i DAWID**
budzą RADOM

GORĄCE

aha... aha!

**radio
rekord**
106.2 FM
SŁUCHAJ! od 6 do 10

REKLAMA

radomskie hale mięsne
Wernera 10a/Szarych Szeregów

**ZAWSZE UDANE
BEZPIECZNE ZAKUPY**

ŚWIEŻE PRODUKTY
OD REGIONALNYCH
PRODUCENTÓW,
OGROMNY WYBÓR ODZIEŻY,
BUTÓW, TOREBEK I DODATKÓW
MEBLE I DODATKI DO WNĘTRZ

Dzieje się!

Piątek, 9 października

➔ **Mały konkurs recytatorski.** O godz. 10 w Domu Kultury „Borki” rozpoczną się eliminacje dzielnicowe do Małego Konkursu Recytatorskiego. Wstęp wolny.



➔ **Jorgos Skolias & Jarosław Bester: Rebetiko Poloniko.** W Łaźni (ul. Żeromskiego 56) zagospozą: wokalista o niespotykanej barwie głosu,

legenda polskiej sceny muzycznej Jorgos Skolias oraz Jarosław Bester – wybitny akordeonista, kompozytor i aranżer obdarzony nieokreślną wyobraźnią. Duet Skolias & Bester to eksperymentalny projekt muzyczny, w którym punktem wyjścia dla twórczych poszukiwań oraz interpretacji jest tradycyjna muzyka grecka – określana jako Rebetiko, a także jako grecki... blues. Początek koncertu o godz. 18. Wstęp wolny (warunkowy): limit miejsc, maseczki, oświadczenia-COVID 19. Bezpłatne wejściówki do wyczerpania limitu dostępne przy ul. Żeromskiego 56.

➔ **Wystawa w Oratorium.** O godz. 18.30 w sali ekspozycyjnej Oratorium św. Filipa Neri (ul. Grzybowska 22) rozpocznie się wernisaż wystawy „Moc w słabości się doskonali”. Wspomnienie o misjonarzu ks. Marcelim Prawicy. Bohater wystawy od 1972 roku przez 45 lat pracował jako misjonarz w Chingombe w Zambii. Wstęp wolny.

Sobota, 10 października

➔ **Spektakl o kardynale Wyszyńskim.** To już przedostatnie spotkanie w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej. O godz. 19 w Oratorium św. Filipa Neri (ul. Grzybowska 22) zaplanowano spektakl „Życie jest większe od legend” Teatru A z Gliwic. Przedstawienie osnute jest na „Zapiskach więziennych” kard. Stefana Wyszyńskiego; spektakl prezentuje postać wybitnego Polaka i jego hetmankę, Maryję.

Niedziela, 11 października

➔ **Wieczorek w Klubie Seniora.** O godz. 17 w Domu Kultury „Idalin” rozpocznie się wieczorek taneczny w Klubie Seniora. Wstęp płatny.

➔ **Artur Andrus na jubileusz.** Druga odsłona jubileuszowych koncertów Amfiteatru – w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych odbędzie się recital kabaretowy Artura Andrusa, podczas którego usłyszymy znane, lubiane, wciąż przez publiczność oczekiwane utwory, będące już niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej. Pojawia się także te pochodzące z ostatniego albumu „Sokratesa 18”. Piosenki będą przeplatane wierszami, humorystycznymi komentarzami, anegdotami, zawsze na najwyższym poziomie – o czym chyba nikogo, kto zetknął się z tym artystą, nie trzeba przekonywać. Arturowi Andrusowi towarzyszą muzycy: Wojciech Stec – fortepian,



gitarą; Łukasz Borowiecki – kontrabas, akordeon; Łukasz Poprawski – saksofony, klarnet; Paweł Zejmo – perkusja. Wstęp wolny, od godz. 18. Ze względu na COVID-19 obowiązują zapisy poprzez formularze on-line dostępne na www.amfiteatr.radom.pl i www.facebook.com/amfiteatr.radom.

➔ **Koncert w katedrze.** Zwieńczeniem Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej jest tradycyjnie Dzień Papieski, poświęcony Janowi Pawłowi II, który tym razem odbywa się pod hasłem „Totus Tuus”. Z tej okazji w katedrze wystąpi Chór Reprezentacyjny Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego pod dyktando Pawła Szkopa. Koncert poświęcony jest setnej rocznicy bitwy warszawskiej. Msza rozpocznie się o godz. 18, koncert odbędzie się po niej.

NIKA

Dzień otwarty aeroklubu

Na dzień otwarty zaprasza na lotnisko w Piastowie w niedzielę, 11 października Aeroklub Radomski.

Do południa lotnisko na Piastowie opamięją najmłodsi. Przez dwie kolejne soboty w Domu Kultury „Borki” podczas warsztatów budowali latawce, a w tę niedzielę będą rywalizować w Ogólnopolskich Zawodach Latawców o Puchar Prezesa Firmy Kratki. Między godz. 10 a 11 zaplanowano ocenę statyczną modeli latawców, przez następną godzinę jurorzy oceniać je będą w locie.

Warto wybrać się na Piastów całą rodziną, bo od godz. 12 do 14 zaplanowano tam „Dzień otwarty w Aeroklubie Radomskim”. Na wystawie statycznej zobaczymy latające maszyny zdecydowanie bardziej skomplikowane i bardziej trwałe niż latawce. Będzie można zrobić zdjęcia czy porozmawiać z pilotami. O godz. 14 poznamy zwycięzców zawodów; najlepsi otrzymają nagrody i dyplomy.

Organizatorzy proszą o zabranie na piknik maseczek lub przyłbic. Patronat nad wydarzeniem objęła Radomska Grupa Mediowa.

NIKA

Mazowsze w Koronie

Dwa październikowe koncerty w ramach XVII edycji festiwalu „Mazowsze w Koronie” zadekowane będą światowej sławy włoskiemu kompozytorowi i dyrygentowi – Ennio Morricone.

W niedzielę, 11 października o godz. 19 w Pruszkowie w kościele św. Kazimierza i 25 października o godz. 18 w Szydłowcu, w zabytkowym kościele św. Zygmunta, usłyszymy słynne dzieła Ennio Morricone w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Filharmonii Narodowej pod dyktando Jana Lewtaka oraz wybitnych solistów: Magdaleny Schabowskiej-Krawczyk (sopran), Joanny Monachowicz (obój i róg angielski), Witolda Lewickiego (harmonijka ustna), Marii Lewickiej (flet poprzeczny, flet altowy, flet piccolo) i Danuty Kojro-Pawulskiej (instrument klawiszowy). Zabrzmią tematy m.in. z filmu „Karol. Człowiek, który został papieżem” Giacomo Battiatto, „Misji” Rolanda Joffe, „Dawno temu w Ameryce”, „Za garść dolarów” i „Pewnego razu na Dzikim Zachodzie” Sergia Leone, „Kino Paradiso” Giuseppe Tornatore, „Zawodowca” Georgesa Lautnera czy „Magdaleny” w reżyserii Jerzego Kawalerowicza. Na zakończenie koncertu artyści wykonają temat Wojciecha Kilara z filmu Krzysztofa Zanussiego „Z dalekiego kraju”, kreślący historię życia Karola Wojtyły na tle historycznych wydarzeń.

Ennio Morricone jest autorem muzyki do ponad 500 filmów. W 2007 roku otrzymał honorowego Oscara za całokształt twórczości. Wielokrotnie odwiedzał Polskę. Dyrygował orkiestrami w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Łodzi i Krakowie.

Udział w koncercie jest bezpłatny. „Mazowsze w Koronie” to cykl muzycznych wieczorów w zabytkach architektury mazowieckiej, realizowany od 2001 roku. Zapraszani wykonawcy: czołowe polskie zespoły muzyki dawnej, orkiestry, chóry i zespoły kameralne oraz wybitni soliści, są magnesem przyciągającym publiczność. Co roku w małych miejscowościach województwa rozbrzmiewają – w znakomitych wykonaniach – wielkie i małe dzieła europejskich mistrzów.

NIKA

Radom znów zagra w filmie

Kilka dni temu w Radomiu rozpoczęły się zdjęcia do „Orlęta” – pierwszego filmu o agresji sowieckiej 17 września 1939 roku na Polskę. Sceny kręcono w kościele farnym i na pl. Konstytucji 3 Maja.



Fot. Facebook/ara w Radomiu

„Orlęta” powstają w Wytwórni Filmów Dokumentalnych i Fabularnych. – W tamtym dramatycznym okresie, gdy na Polskę uderzyły dwie wielkie armie, padały rozkazy, aby nie podejmować walki z wojskami sowieckimi. Były jednak miejsca, gdzie wojsko i ludność stawiała opór najeźdźcy. Np. Grodno, gdzie obok wojska do walki stanęli harcerze – informuje na stronie wytwórni Maciej Stanecki, p.o. dyrektora WFDiF.

Film ukazuje wojnę z sowietami z punktu widzenia głównego bohatera, 12-letniego Leosia Rojsta z rodziny żydowskiej. Chłopiec jest zafascynowany, wszechobecnym w międzywojennej rzeczywistości, etosem niepodległościowym, urokiem mundurów i powieściami Sienkiewicza. 1 września szkoła Leosia w Grodnie zostaje zbombardowana przez niemieckie samoloty. Dla niego, Tadka, Eweliny i dla tysięcy polskich dzieci rozpoczynająca się wojna staje się z przymusu szkołą przyspieszonego dojrzwania, konfrontacji z najciemniejszymi zjawiskami przewróconej do góry nogami rzeczywistości dorosłych. 17 września do Polski wkraczają wojska sowieckie. Grodno staje do obrony. Nieliczne oddziały wojskowe wspomagane są przez ludność cywilną, a przede wszystkim – przez młodzież szkolną.

Pierwsze zdjęcia kręcono w ubiegły piątek w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. Na początku tego tygodnia filmowcy przenieśli się na pl. Konstytucji 3 Maja. Na wniosek ekipy filmowej od soboty, 10 października do czwartku, 15 października będzie wyłączona z ruchu zachodnia strona pl. Konstytucji (zakaz wjazdu na odcinek od ul. Piłsudskiego do ul. Żeromskiego, wzdłuż kościoła garnizonowego). Od 11 do 14 października dotknie to ul. Piłsudskiego od Sienkiewicza do pl.

Konstytucji 3 Maja (zakaz zatrzymywania się na wyznaczonych miejscach w SPPN). Między 17 a 24 października z ruchu zostanie wyłączona ul. Szewska – od ul. Wolność do pl. Kazimierza Wielkiego i Szwarlikowska – od ul. Wolność do pl. Reformacji oraz pl. Reformacji po obu stronach kościoła ewangelickiego (zakaz wjazdu i zatrzymywania się na wyznaczonych miejscach w SPPN). Natomiast od 20 do 28 października filmowcy opamięją ul. Rwańską od pl. Kazimierza Wielkiego do Rynku (zakaz wjazdu oraz zatrzymywania się na wyznaczonych miejscach w SPPN).



Fot. WDF

Utrudnienia w ruchu mogą okresowo dotyczyć także pieszych i rowerzystów. MZDiK apeluje do wszystkich uczestników ruchu o zachowywanie szczególnej ostrożności, a także o stosowanie się do tymczasowego oznakowania oraz – w miarę możliwości – o omijanie tego rejonu miasta.

Reżyserem filmu „Orlęta”, na podstawie własnego scenariusza, jest Krzysztof Łukaszewicz. Zagrają m.in. Jowita Budnik, Leszek Lichota, Bartłomiej Topa, Filip Gurlacz, Andrzej Mastalerz, Wit Czernecki i Antoni Pawlicki.

NIKA

Mała książka – wielki człowiek

Wyprawki dla przedszkolaków, które będą chciały rozpocząć przygodę z czytaniem, ma już Miejska Biblioteka Publiczna.

Kampania społeczna „Mała książka – wielki człowiek” przypomina o korzyściach wynikających ze wspólnego, rodzinnego czytania już od pierwszych miesięcy życia dziecka. A została przygotowana w związku z ogólnopolską akcją, w ramach której młodzi rodzice na oddziałach położniczych otrzymują wyjątkowe Wyprawki Czytelnicze.

Wspólna lektura może stać się nie tylko wielką przyjemnością, ale przede wszystkim wspólną okazją do budowania bliskości oraz silnych i trwałych więzi rodzinnych. Czytając swojemu maluszkowi, wpływasz na jego przyszłość i pomagasz mu osiągnąć sukces. Miejska Biblioteka Publiczna przystąpiła do akcji w poniedziałek.

Wypożyczalnia dla Dzieci przy ul. Piłsudskiego 12 oraz wszystkie filie czekają dzieci z roczników 2014-2017. „Każde dziecko, które odwiedzi naszą bibliotekę i zgłosi chęć udziału w akcji, otrzyma w prezencie książkę »Pierwsze czytanki dla...« oraz Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zo-



Fot. Miejska Biblioteka Publiczna

stanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania” – piszą organizatorzy. – „W wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice – praktyczny poradnik o korzyściach wpływających z codziennego czytania dziecku i odwiedzania z nim biblioteki »Książka połączona, czyli przedszkolak idzie do biblioteki«”.

Biblioteka zaprasza dzieci, które już są czytelnikami i te, które chcą nimi zostać.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama, 7 Dni, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych
w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513,
reklama@radiorekord.pl



1548-668T 151

Dyrektor wykonawczy Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
P.o. redaktora naczelnego Radomskiej Grupy Mediowej: Milena Majewska

Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Rokšana Chalabry, Adam Kowalczyk, Katarzyna Kurek, Maciej Kwiatkowski, Michał Nowak, Katarzyna Skowron, Paweł Sochalski
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom
Druk: PRINT PACK GROUP Sp. z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

Biurowiec zamiast fabryki

Agencja Rozwoju Przemysłu wciąż jest zainteresowana budową nowoczesnego biurowca na terenie dawnej Fabryki Broni przy ul. Przemysłowej.

Przypomnijmy: w 2018 roku ówczesna minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz poinformowała w Radomiu, że rewitalizacja historycznej siedziby przedwojennej Fabryki Broni będzie pilotażowym projektem nowego rządowego Programu Fabryka. Program miał stanowić „element wsparcia miast średnich”, a jego celem jest „aktywizacja potencjałów miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze poprzez zapewnienie warunków rozwoju dla firm sektora nowoczesnych usług biznesowych”. ARP planowała zainwestować w naszym mieście 80 mln zł. Z jeszcze większą pompą Agencja podpisywała umowę z pracownią architektoniczną, która miała stworzyć koncepcję rewitalizacji budynku. Nieoczekiwanie kilka miesięcy temu zmieniła plany – ze względu na „zmianę uwarunkowań technicznych i rynkowych wpływających na brak biznesowej zasadności jej realizacji”. ARP chce teraz wyburzyć dawną Fabrykę Broni i wybudować w tym miejscu zupełnie nowy biurowiec.

– Radomiowi potrzebne jest nowoczesne centrum biurowe, zgodne z aspiracjami miasta. Dlatego przygotowujemy koncepcję zupełnie nowego budynku spełniającego najwyższe standardy warunków pracy, a także skomunikowania z innymi dzielnicami – mówi Paweł Kolczyński, wiceprezes ARP.

Wiceprezydent Katarzyna Kalinowska twierdzi, że „dla władz miasta najważniejsze jest, że w ogóle inwestycja ARP ma szansę realizacji”. – To szansa na utworzenie nawet ok. 2 tys. nowych miejsc pracy, szczególnie w obszarze usług dla biznesu – mówi Kalinowska.

Przedstawiciele władz ARP zapewnili także, że są zainteresowani uczestnictwem w tworzeniu optymalnego układu komunikacyjnego, w tym m.in. miejsc parkingowych w pobliżu nowego biurowca.

CT

REKLAMA

Łóżka wykorzystane

W Radomskim Szpitalu Specjalistycznym brakuje miejsc dla pacjentów zakażonych koronawirusem. – Obawiam się, że kiedy uderzy grypa sezonowa, polski system opieki zdrowotnej sobie nie poradzi – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik.

● KATARZYNA SKOWRON

Zgodnie z zaleceniami wojewody mazowieckiego Radomski Szpital Specjalistyczny ma obowiązek zabezpieczyć 26 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem koronawirusem. Jednak już teraz w miejskiej lecznicy jest problem, bo liczba pacjentów z COVID-19 przekracza liczbę dostępnych łóżek. – Dzisiaj (6 października – przyp. autor) na oddziale zakaźnym przebywa 23 pacjentów, a na oddziale intensywnej terapii mamy sześciu; ci zostali podłączeni pod respiratory. Są też zakażeni pojedynczy chorzy w izolatkach. Zatem łóżka dla pacjentów z koronawirusem zostały wykorzystane – mówi Elżbieta Cieślak, rzecznik Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Przypomnijmy: osoby, które wymagają wysokospecjalistycznej pomocy, powinny zostać przewiezione do lecznicy w Warszawie lub Puławach. – Od tygodnia funkcjonujemy jako szpital specjalistyczny, a już mamy więcej pacjentów niż przewiduje decyzja wojewody. I nie mamy możliwości przekazania zakażonego koronawirusem do szpitala jednoimiennego, bo te szpitale po prostu nie przyjmują od nas pacjentów. Otrzymujemy permanentne odmowy – mówi wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – System jest niewydolny. Nie ma możliwości dostania się do lekarza pierwszego kontak-



Fot. TVPami

tu. Podstawowa opieka zdrowotna jest niewydolna. Szpitale jednoimienne też są niewydolne.

Władze miasta poinformowały wojewodę o sytuacji Radomskiego Szpitala Specjalistycznego. Ale wiceprezydent Zawodnik podkreśla, że zwiększenie w RSS-ie liczby łóżek dla pacjentów z koronawirusem nie rozwiąże problemu. – Wiadomo, że są pacjenci z COVID-19, którzy wymagają pomocy, ale z drugiej strony są również pacjenci cho-

rzy na inne schorzenia, którzy potrzebują pomocy. I wiemy już, że jeden szpital specjalistyczny w Radomiu to za mało. Dlatego jakkolwiek decyzja o wprowadzeniu większej ilości łóżek dla pacjentów z koronawirusem nie spowoduje rozwiązania problemu, bo ci pacjenci trafiają na inne oddziały. Potrzebne jest wyjście systemowe – przyznaje wiceprezydent. – Uważam, że jeden z podmiejskich szpitali z powiatu radomskiego lub regionu powinien zostać przemianowany

REKLAMA

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek



/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Pieniądze na budowę, której nie ma

Poseł KO Konrad Frysztak jest zaniepokojony przyszłością trasy S12.

– Poseł Andrzej Kosztowniak zgłosiwał podczas sejmowej komisji finansów przeciwko poprawce o dofinansowaniu budowy – zdradził.



Fot. Piotr Nowakowski

kraju. Wstrzymuje budowę, ale również wstrzymuje zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców Radomia i regionu – mówił podczas konferencji poseł KO Konrad Frysztak.

Na zarzuty byłego wiceprezenta posła Andrzej Kosztowniak odpowiedział w oświadczeniu. „Poprawki, które głosowaliśmy w piątek do budżetu Państwa na Komisji Finansów Publicznych dotyczą nowelizacji budżetu na rok 2020” – czytamy w oświadczeniu. – „Co do poprawki dotyczącej przekazania 50 mln złotych na drogę S12 na odcinku Piotrków Trybunalski – Radom trudno jest uzasadnić, a wręcz jest to niemożliwe,

aby przekazać środki na budowę trasy, której nie ma. Przebieg trasy nie został jeszcze jednoznacznie wyznaczony, a nastąpi to dopiero za ok. 3 lata w drodze pozwolenia na budowę poprzedzonego decyzją środowiskową. Tym samym niemożliwe jest w 2020 roku zaangażowanie tych środków. Nie ma możliwości rozstrzygnięcia procedury przetargowej i wykonanie dzieła za 50 mln zł w niecałe 2 miesiące, a oczekiwania pana posła Frysztaka są skrajnie nieodpowiedzialne, ponieważ realizacja tej inwestycji byłaby w tym roku niemożliwa”.

Starania o budowę drogi ekspresowej od Piotrkowa do Puław trwają od ponad 10 lat; w 2005 roku powstało nawet stowarzyszenie na rzecz inwestycji, które zrzesza gminy wzdłuż trasy. Zadanie podzielone jest na dwa odcinki realizacyjne: granica województwa – Radom Południe oraz Radom Południe – Puławy. – Przewodniczący zespołu parlamentarnego ds. budowy S12, człowiek, który przez wiele lat był prezesem stowarzyszenia na rzecz budowy trasy S12, wstrzymuje tę inwestycję. Wstrzymuje inwestycję niezbędną dla rozbudowy lotniska i dobrego skomunikowania lotniska z poszczególnymi miastami naszego

„Nie”... bezpieczne hobby.

Pan Zbigniew był młodym mężczyzną dbającym o zdrowie, który nie bał się wysiłku. Jego ulubionym sportem była jazda na rowerze. Pracował jako inżynier w zakładzie przemysłowym nieopodal jednego z większych miast w Polsce. Gdy tylko miał taką możliwość, ustawiał sobie zmiany, tak aby znaleźć trochę czasu na swoje hobby. Podczas tych wycieczek przemierzał okoliczne wsie i miasteczka, nieraz zostając na noc u znajomych. Pewnego wieczoru lutego 2012 r. postanowił wrócić do domu, ponieważ następnego dnia miał śniegu na pracy. Pogoda była dobra, nie było żadnego ani deszczu. Pan Zbigniew zawsze po zmroku nosił kamizelkę odbłaskową. Wydawało mu się, że nic mu nie grozi, ale wtedy zaczął go wyprzedzać samochód. Pan Zbigniew uderzył w kierownicę w auto i przewrócił się na drogę. Kierowca wezwał karetkę, która odwiezła go do szpitala.

W placówce medycznej stwierdzono u Pana Zbigniewa złamanie kości śródreżca i wstrząśnienie mózgu. Przez miesiąc musiał nosić gips. Gdy tylko doszedł do siebie, został przesłuchany przez policję. Ku swemu zdumieniu dowiedział się, że kierowca obarczył go winą. Twierdził, że podczas wyprzedzania rowerzysty poruszył kierownicą zahaczając o samochód. Pan Zbigniew jednak doskonale pamiętał, że było inaczej. Według niego to kierowca zachował zbyt małą odległość wyprzedzając go i dla tego go zawadził. Ze względu na rozbieżność zeznań doszło do rozprawy karnej. Z uwagi na rozbieżność w zeznaniach i brak możliwości

ustalenia sprawcy powołano biegłego, który także nie był w stanie rozstrzygnąć sporu. Opierał się jedynie na zeznaniach stron i nie mógł stwierdzić, kto ponosi winę. Sąd umorzył więc postępowanie karne z powodu rozbieżności w zeznaniach. Pan Zbigniew miał dość, był tym wszystkim zmęczony i chciał się skupić na sobie oraz dojściu do zdrowia.

Sprawa jednak nie dawała mu spokoju. Przecież to nie on zawinił. Znał dobrze prawdę i wydawało mu się, że bez problemu może ją udowodnić. Postanowił więc skontaktować się z jakąś kancelarią odszkodowawczą, która wywalczy dla niego odszkodowanie.

Jednak wszyscy, z którymi się kontaktował odmawiali mu pomocy, ponieważ w sądzie sprawa została umorzona. Na początku się nie zrażał, lecz z każdą odmową coraz bardziej tracił nadzieję, przekonany, że znikąd nie otrzyma pomocy.

W 2014 r. Mężczyzna był już prawie zdecydowany, że powinien o wszystkim zapomnieć. Przeglądając prasę przypadkiem trafił na kancelarię odszkodowawczą Powszechny Zakład Odszkodowań. Nie liczył na wiele, ale postanowił nawiązać kontakt z tą firmą. Wysłuchali jego historii, zapoznali się z aktami sprawy i przyznali, że w istocie, sprawa będzie trudna. Jeden z adwokatów miał na nią pomysł i postanowił zająć się sprawą. Kancelaria wiele ryzykowała, bowiem działała nieodpłatnie, pobierając procentowe wynagrodzenie po wygranej. Sama też ponosiła koszty prowadzenia sprawy. Oczywi-

stym było, że nie można wrócić do sprawy karnej. Adwokat firmy znalazł przepis pozwalający na walkę o odszkodowanie w takich sytuacjach. Mecenasa wysłał pismo do ubezpieczyciela, ale ten odmówił wypłaty odszkodowania, ze względu na wcześniejsze umorzenie postępowania- tego się spodziewali. Sprawa trafiła więc do Sądu. Po dwóch latach prowadzenia sprawy, powołaniu biegłych sąd przychylił się do stanowiska firmy odszkodowawczej zasądając na rzecz pana Zbigniewa odszkodowanie. Ubezpieczyciel nie wypłacił jednak należnych pieniędzy, nie zgodził się z tym wyrokiem. Firma ubezpieczeniowa złożyła apelację i sprawa trafiła do sądu wyższej instancji. Sąd apelacyjny uznał wyrok sądu za właściwy i zasądził na rzecz Pana Zbigniewa ponad 35 tys. odszkodowania/zadośćuczynienia. Ubezpieczyciel nie miał już wyjścia i wypłacił Panu należne odszkodowanie.

Bardzo ważnym w prowadzeniu sprawy o odszkodowanie jest znalezienie odpowiedniego podmiotu któremu ją powierzmy. Jest wiele firm które nie mają kompetencji prawnych i wiele spraw z góry odrzucają. Na szczęście Pan Zbigniew trafił w odpowiednie miejsce.

**Powszechny Zakład Odszkodowań,
ul. Okopowa 47 lok. 57
01-059 Warszawa
ul. Energetyczna 11 lok. 505-500
Piaseczno, tel. 22 308-65-00**

MILENA MAJEWSKA

By nie popadły w ruinę...

Będzie można się zająć konserwacją polichromii w kościele bernardynów i odrestaurować kaplicę Kochanowskich w radomskiej farze, wyremontować elewację ratusza w Solcu nad Wisłą czy odrestaurować budynek dawnego szpitala św. Ducha w Iłży. Samorząd Mazowsza podzielił pieniądze na zabytki.

● IWONA KACZMARSKA

Nabór wniosków na prace konserwatorskie, restauratorskie czy roboty budowlane przy mazowieckich zabytkach wpisanych do rejestru cieszył się w tym roku bardzo dużym zainteresowaniem. W sumie złożono 165 wniosków na łączną kwotę ponad 22 mln zł. Wśród ubiegających się o dotacje największą grupę stanowiły parafie i samorządy. Ostatecznie sejmik zdecydował, że wesprze 93 zabytki łączną kwotą blisko 7,5 mln zł. Wśród beneficjentów znalazło się też ponad 20 instytucji z subregionu radomskiego.

– To nasz moralny obowiązek – zachować te obiekty w dobrym stanie dla przyszłych pokoleń. Dlatego od lat wspieramy remonty takich miejsc i odznaczamy je certyfikatami – mówił w ubiegłym tygodniu wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski, wręczając w Radomiu certyfikaty „Cenny Zabytek Mazowsza”.

Do powiatów radomskiego, grójeckiego, przysuskiego, zwoleńskiego, lipskiego, białobrzeskiego i kozienickiego trafi na restaurację zabytków ponad 1,4 mln zł. Najwięcej pieniędzy – 140 tys. zł – radni sejmiku przyznali parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Worowie (powiat grójecki) na remont dachu świątyni. W powiecie grójeckim wsparcie otrzymały jeszcze trzy parafie.

Chynowska 33 tys. zł przeznaczy na remont gontowego dachu kościoła Świętej Trójcy, parafia św. Małgorzaty we Wrociszewie 70 tys. zł zamierza wydać na pierwszy etap konserwacji i rekonstrukcji polichromii w prezbiterium, a parafia Świętej Trójcy w Belsku Dużym zaplanowała dalsze prace przy elewacji kościoła, co pochłonie 69 tys. zł.

Radomscy ojcowie bernardyni otrzymali 40 tys. zł na pierwsze prace przy konserwacji polichromii w kaplicy Matki Bożej Anielskiej, a 70 tys. zł, które otrzymała parafia farna pozwoli na rozpoczęcie prac konserwatorsko-restauratorskich przy wystroju renesansowej kaplicy Kochanowskich.

W powiecie radomskim radni sejmiku wskazali pięciu beneficjentów. Parafia św. Wawrzyńca we Wrzose pozyskała 40 tys. zł na konserwację okien w kościele, parafia Świętego Krzyża w Przytyku ma 80 tys. zł na remont elewacji wieży i frontowej ściany budynku świątyni, a parafia Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Lisowie otrzymała 40 tys. zł na naprawę elewacji. Do Iłży trafią dwie dotacje – jedna do gminy, druga do parafii. Remont elewacji budynku dawnego szpitala św. Ducha, w którym znajduje się Muzeum Regionalne, samorząd Mazowsza wsparł kwotą 70 tys. zł, a konserwację organów piskczalkowych w kościele Wniebowzięcia NMP kwotą 60 tys. zł.



Fot. BobiMedia Piotr Nowakowski

Z kolei 90 tys. zł pozwoli na konserwację kamiennych elementów kolumnady portyku fasady kościoła św. Jana Nepomucena w Przysusze. Poza tym do powiatu przysuskiego trafi ponad 122 tys. zł. Na odtworzenie pokrycia da-

chowego i rynien helmów wieży kościoła parafia św. Jadwigi Śląskiej w Odrzywole uzyskała 82 tys. 540 zł, a parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Wieniawie dostanie 40 tys. zł na prace konserwatorskie przy ołtarzu głównym.

Do dwóch parafii w powiecie zwoleńskim trafi 90 tys. zł. Zaledwie 10 tys. zł potrzebuje parafia Przemienienia Pańskiego w Kazanowie na odnowienie XIX-wiecznego obrazu „Ukrzyżowanie”, który wisi w ołtarzu głównym. Kwotę 80 tys. zł parafia Świętej Trójcy w Gródku przeznaczy na renowację dzwonnicy.

Zyskał też powiat lipski. Na remont elewacji kościoła św. Zygmunta w Sienie sejmik przeznaczył 40 tys. zł. W Solcu nad Wisłą za 50 tys. zł zostanie przeprowadzony remont elewacji ratusza, a za 40 tys. – prace konserwatorsko-restauratorskie wnętrza kościoła Wniebowzięcia NMP.

Trzech beneficjentów sejmikowych pieniędzy ma powiat białobrzeski. Do Dobieszyna, do parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus trafi 80 tys. zł na remont elewacji. Restauracja zabytkowych organów w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Błotnicy pochłonie 70 tys. zł, a konserwacja ołtarza głównego w kościele Nawiedzenia NMP w Bukownie – 38 tys. zł.

Z kolei w powiecie kozienickim pieniądze otrzymają dwie parafie. Parafia św. Krzyża w Kozienicach potrzebuje 60 tys. zł na konserwację stropu kasetonowego w prezbiterium świątyni, a parafia św. Wawrzyńca w Sieciechowie 35 tys. zł przeznaczy na konserwację bocznego ołtarza.

REKLAMA

Wojska Polskiego na ukończeniu

Przez cały weekend trwało układanie ostatniej warstwy nawierzchni bitumicznej na al. Wojska Polskiego. To już ostatnia prosta.

W ciągu dwóch dni drogowcy położyli asfalt na ponad połowie długości wschodniej jezdni – od ronda Popieluszki aż za skrzyżowanie z ul. Lubelską. Teraz prace są kontynuowane.

Warstwa wiążąca na całej długości obydwu jezdni al. Wojska Polskiego była położona już ponad miesiąc temu, a na niektórych odcinkach jeszcze wcześniej. Na warstwę ścieralną trzeba było jednak poczekać. W decyzji środowiskowej, wydanej jeszcze w 2013 roku, został wskazany konkretny rodzaj nawierzchni. Przez siedem lat technologia poszła jednak do przodu i teraz pojawiła się okazja do zmiany asfaltu na bardziej wytrzymały, a przy okazji „cichszy”. Aby móc taki położyć bez zwiększania kosztów inwestycji, konieczne były zmiany w decyzji środowiskowej. Wymagało to rozmów z wojewo-

dą mazowieckim i z Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska.

Formalności udało się załatwić i w pierwszy weekend października roboty ruszyły. W pierwszej kolejności objęły one odcinki jezdni zamkniętych obecnie dla ruchu kołowego. Później drogowcy wejdą również na odcinek między ul. Lubelską a pl. Matki Bożej Fatimskiej, po którym wciąż jeżdżą samochody. Będzie się to wiązało z utrudnieniami.

Tymczasem na ul. Zwoleńskiego od ronda Popieluszki do granicy miasta ostatni etap przebudowy odbywa się pod ruchem. Wykonawca, zgodnie z podpisanym aneksem do umowy, ma czas za zakończenie zadania do 10 listopada.

Fot. MDK



CT

Zdrowy kręgosłup 50+

Można wziąć udział w zajęciach w ramach programu „Zdrowy kręgosłup 50+”.

Oferta jest skierowana do mieszkańców Radomia, którzy ukończyli 50. rok życia. Zajęcia nastawione są na profilaktykę przeciążeń kręgosłupa i kształtowanie wyprostowanej, aktywnej sylwetki. To także poprawa ruchomości kręgosłupa, wzmocnienie szkieletu mięśniowego oraz redukcja przykurczy mięśniowych.

Zajęcia będą prowadzone przez doświadczonego fizjoterapeutę w klubie fitness Pop Gym (ul. Witolda 7). Będą się odbywały raz w tygodniu, przez 50 minut, w 25-osobowych grupach, od poniedziałku do soboty o godz. 11, od 12 października do 18 grudnia.

Aby uczestniczyć w zajęciach, należy dokonać osobistego zgłoszenia, zaakceptować regulamin i podpisać oświadczenie w recepcji Pop Gym, tel. 697 785 248.

Zapisy będą prowadzone: w piątek, 9 października w godz. 8-16 i w poniedziałek, 12 października w godz. 13-21. Liczba miejsc ograniczona.

CT



PRIMA TEL

UWAGA RADOM!

PRACA W TWOIM MIEŚCIE!



PRZYJDŹ DO NAS LUB ZADZWOŃ!

Radom, ul. Kelles-Krauza 16, tel. 517-247-068

REKLAMA

Czarno Białe
SPRZĄTANIE PROFESJONALNE

KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Co Za Jazda! na 106,2

To była już naprawdę ostatnia w tym sezonie rowerowa wyprawa z cyklu Co Za Jazda!. W niedzielę rowerzyści wybrali się na trasę ultra – pokonali 106,2 km, dokładnie tyle, ile wynosi częstotliwość Radia Rekord. Choć po drodze złapała ich burza, to humory dopisywały.



• KATARZYNA KUREK

To był rekordowy dystans. Ponad 300 rowerzystów pokonało 106,2 km, na bardzo ciekawej trasie wokół Radomia. Cykliści wyjechali sprzed siedziby Radomskiej Grupy Mediowej i pojechali w kierunku ul. Limanowskiego, potem Limanowskiego do ul. Gospodarczej, a z Radomia wyjechali. Wierzbicką. Przejechali przez Trabl-

ce, Mazowszany, Parznice, Gębarzów, Magierów, Maków, Stawek, Małęczyn, Kiedrzn, Tomaszów, Myśliszewice, Piotrowice, Jedlnię-Letnisko, Siczki, Kozłów, Wólkę Lesiowską, Owadów, Wsołę, Piastów, Gózek, Gulin, Gulinę, Stefanów, Przytyk, Słowików, Domanów, Wólkę Domanowską, Młodnice, Krzyszkowice, Jaszowice, Gołędzin, Zatopolice, Cerekiew. Na pierwszy odpoczynek cykliści zatrzy-

mali się w Kiedrzynie – przed jednostką OSP. Niezwykle gościnni strażacy serdecznie witali każdego uczestnika, a panie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały cały wachlarz lokalnych przysmaków. Po przejechaniu kilkudziesięciu kilometrów rowerzyści zatrzymali się na kolejnym postoju, tym razem nad zalewem Jagodno. Tu czekała ekipa UG Przytyk, która przygotowała kielbaski z grilla.

Z powrotem do Radomia uczestnicy wyprawy Co Za Jazda! Ultra wjechali ul. Wołanowską. Ul. Główną dojechali do Okulickiego na finał wyprawy rowerowej – tutaj na wszystkich czekał grill i kielbaski oraz konkursy z nagrodami.

– Udało nam się praktycznie w 100 procentach zrealizować plan na ten sezon. Poza jednym wyjazdem – do Iłży, który został odwołany z powodu deszczu. Chociaż najbardziej wytrwali i tak pojechali – mówi Stefan Tatarek, prezes zarządu Radia Rekord. – Wspaniała edycja, mimo tych wszystkich pandemicznych trudności, a Co za Jazda! Ultra była jej ukoronowaniem. Było bardzo fajnie; wspaniała trasa, nastroje uczestników doskonałe, wszyscy zadowoleni.

Wyprawę chwalili sobie uczestnicy. – Burza nas złapała, ale było świetnie. Super! – powiedziała nam Katarzyna, jedna z uczestniczek. – Pan Rafał tym razem też dał radę i przygotował świetną trasę. Na początku bałam się, że przez cały czas będzie szosa, bo taki był dłuższy odcinek do Kiedrzyna i nawet dalej. Ale nie – było i szutrowo, i trochę przez las... Tak że fajnie.

Pandemia koronawirusa nie powstrzymała ani miłośników jednośladów, ani organizatorów wypraw Co Za Jazda! – tradycyjnie odbyły się rowerowe wyprawy na trasach powiatu radomskiego. Trasa pierwszej w tym sezonie wiodła, przypomnijmy, do Skaryszewa. 2 sierpnia do Iłży pojechało kilkaset osób. Trasa nie należała do najłatwiejszych, mimo to wszystkim udało się dotrzeć do mety, czyli na ilżecką przystań. To miejsce w tym sezonie znalazło się dwukrotnie na mapie Co Za Jazda! Pierwotnie trzecia wyprawa miała

się udać do Rzeczniowa, ale z powodu wprowadzenia tam przez sanepid ograniczeń, organizatorzy musieli zmienić plan. Ponownie zaplanowali wycieczkę do Iłży, ale zupełnie nową trasą, z przeprawą przez Iłżankę. Niestety, ulewny deszcz uniemożliwił wyjazd; tylko nieliczni śmiałkowie udali się na wyprawę indywidualnie. Z początkiem września z kolei ponownie kilkaset osób udało się do Przytyka. Blisko 40-kilometrowa trasa nie stanowiła problemu dla miłośników jednośladów z Radomia i okolic. Do zobaczenia w przyszłym sezonie.



Zdjęcia: Emil Ebert

PARTNERZY STRATEGICZNI



PATRONI



STAROSTWO
POWIATOWE
W RADOMIU

PARTNERZY



SPONSORZY



ORGANIZATORZY



Kurtyna w górę!

Trzy „Iwony, księżniczki Burgunda”, w tym jedna węgierska, ale także „Biesiada u hrabiny Kotłubaj”, „Ferdydurke” czy „Opętani” – podczas rozpoczynającego się w sobotę XIV Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego zobaczymy 12 spektakli konkursowych. Radomski Teatr Powszechny pokaże dwa przedstawienia – „Pornografię” na inaugurację oraz „Tancerza”.



● IWONA KACZMARSKA

Do Radomia swoje spektakle przywiezie dziewięć polskich teatrów i jeden węgierski – z Budapesztu. – XIV Międzynarodowym Festiwalem Gombrowiczowskim dajemy nowe tchnienie twórczości jednego z najwybitniejszych pisarzy XX wieku. Zgodnie z dążeniem i przesłaniem Witolda Gombrowicza, który nieustannie poszukiwał nowej formy, w tym roku pragniemy przedstawić naszej publiczności różne przestrzenie sztuki – mówi Małgorzata Potocka, dyrektor Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego. – Prezentujemy twórców wielu dziedzin, których droga artystyczna jest nieustannym poszukiwaniem formy. Pragniemy pobudzać kreatywność, poszerzać horyzonty i inicjować dyskusje. Szczególnie z udziałem młodego pokolenia, które na nowo odkrywa Gombrowicza i interpretuje jego przesłanie swoim własnym kodem komunikacyjnym.

Codziennie – między 10 a 17 października – prezentowane będą sztuki z wielu renomowanych teatrów. Na radomskiej scenie zostaną zagrane spektakle znanych i cenionych reżyserów, takich jak Kinga Dębska, Mikołaj Grabowski, Magdalena Piekorz czy Waldemar Śmigajewicz. Konkurs, tradycyjnie, otworzy premierowa adaptacja radomskiego Teatru Powszechnego – będzie to „Pornografia” w reżyserii Jana Hussakowskiego. Po odbędzie się uroczysta inauguracja z udziałem wielkich osobowości polskiego teatru.

Spektakle oceni jury złożone z ludzi działających w świecie teatralnym od lat – krytyków, reżyserów, teatrologów. W tym roku zasiadą w nim: Bożena Sawicka – naczelnik Departamentu Narodowych Instytucji Kultury MKiDN, kulturoznawca i teatrolog, Jacek Warkar – dziennikarz i krytyk teatralny, Tomasz Tyczyński – kierownik Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli, oddziału Muzeum Literatury im. Adama

Mickiewicza, dziennikarz oraz Łukasz Maciejewski – polski dziennikarz, filmoznawca, krytyk filmowy i teatralny.

Przygotowane zostały również atrakcje towarzyszące, m.in. wernisaż prac w konkursie na najciekawszy plakat Gombrowiczowski, koncerty. W tym roku Międzynarodowy Festiwal Gomb-

rowiczowski będzie równolegle dostępny w sieci.

Codziennie po konkursowych prezentacjach w Klubie Festiwalowym odbywać się będą spotkania z twórcami. Poprowadzi je Robert Utkowski – dziennikarz, pisarz, pracownik Muzeum Gombrowicza we Wsoli.



Teatr uzyskał dofinansowanie w Węgiersko-Polskim Programie Współpracy Pozarządowej

PROGRAM XIV MIĘDZYNARODOWEGO FESTIWALU GOMBROWICZOWSKIEGO

Sobota, 10 października

godz. 17.00 – Scena Kameralna

PORNOGRAFIA

reż. Jan Hussakowski, Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego w Radomiu (premiera)

Uroczysta inauguracja XIV Międzynarodowego Festiwalu Gombrowiczowskiego

godz. 20.00 – Duża Scena

BIESIADA U HRABINY KOTŁUBAJ

reż. Magdalena Piekorz, Fundacja Republika Marzeń, Warszawa

Otwarcie wystaw towarzyszących XIV MFG: wystawa plenerowa z Muzeum Witolda Gombrowicza we Wsoli, wystawa plakatów gombrowiczowskich

Niedziela, 11 października

godz. 16.00 – Scena Kameralna

FERDYDURKE

reż. Jakub Margosiak, Living Space Theater

godz. 19.00 – Duża Scena

DIALOGI POLSKIE

reż. Mikołaj Grabowski, Teatr Bagatela, Kraków

Poniedziałek, 12 października

godz. 18.00 – Duża Scena

TRANS-ATLANTICO

reż. Tomasz Gawron, Teatr im. L. Solskiego, Tarnów

Wtorek, 13 października

godz. 18.00 – Scena Kameralna

BANKIET

reż. Tadeusz Bradecki, Teatr Miejski im. W. Gombrowicza, Gdynia

Środa, 14 października

godz. 18.00 – Duża Scena

IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. Waldemar Śmigajewicz, Teatr im. W. Siemaszkowej, Rzeszów

Czwartek, 15 października

godz. 17.00 – Scena Kameralna

IWONA, KSIĘŻNICZKA BURGUNDA

reż. Radosław Rychcik, Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie

godz. 19.00 – Duża Scena

OPĘTANI

reż. Igor Gorzkowski, Teatr im. S. Jaracza, Olsztyn

Piątek, 16 października

godz. 17.00 – Scena Kameralna

TANCERZ

reż. Kinga Dębska, Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego, Radom

godz. 19.00 – Duża Scena

ŚLUB

reż. Radosław Rychcik, Teatr Zagłębia, Sosnowiec

Sobota, 17 października

godz. 17.00 – Duża Scena

YVONNE

reż. Zoltán Balázs

godz. 20.00 – Scena Kameralna

TRIPLE FISH – Belgia, koncert inspirowany twórczością Witolda Gombrowicza

Ogłoszenie werdyktu jury i zakończenie festiwalu.

ORTOPEDZI W SZOKU! – cofa zmiany zwyrodnieniowe BEZ OPERACJI W 14 DNI!

„GROZILI MI WÓZKIEM INWALIDZKIM”

Historia mężczyzny, który na przekór lekarzom w 2 tyg. wygrał walkę z reumatyzmem

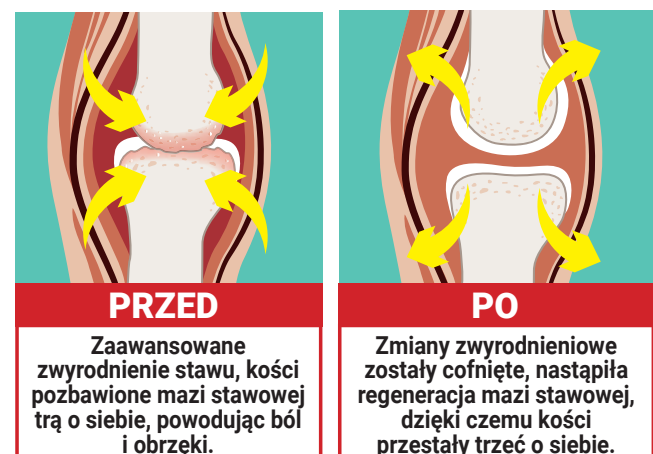
Pan Janusz P. (71l.) z Trójmiasta jest jedną z 245 700 osób na całym świecie, które w zaledwie 2 tygodnie pozbyły się dolegliwości reumatycznych, bólu stawów, bioder, kręgosłupa i powróciły do pełnej sprawności ruchowej. Nordycka kuracja z królestwa Fiordów szturmem podbija światowy rynek, a teraz jest dostępna również w Polsce!

Autorska metoda remineralizująca układ kostno-stawowy opracowana przez dr. Jørgena Larsena z Centrum Reumatologii w Bergen przywraca płynność ruchów i cofa zmiany zwyrodnieniowe u każdego, niezależnie od wieku i stanu zaawansowania problemu. **Już w ciągu 24h likwiduje ból, uciążliwe trzeszczenie, skrzypienie i sztywność stawów.** Jednym z pierwszych Polaków, którzy przetestowali tę nowatorską kurację jest p. Janusz (71 l.), emeryt z Trójmiasta. Mężczyzna od wielu lat borykał się z przewlekłym bólem stawów, spotęgowanym przez wilgotny nadmorski klimat.

„Choć mieszkam dosłownie kilkaset metrów od plaży w Sopocie, przez dobre kilka lat nie widziałem morza. Tęskniłem za nim, bo dawniej to była moja codzienność – każdego ranka wypływałem kutrem na połów. Niestety, postępujące zwyrodnienia stawów sprawiły, że na emeryturze nie mogłem nawet pójść na spacer po plażę. **Przez ból w kolanach, biodrze i kręgosłupie ledwo mogłem wstać z łóżka i się ubrać.** Odkąd żona odeszła, byłem niemal całkowicie zdany na siebie. W weekendy odwiedzała mnie córka z mężem, robili dla mnie zakupy i pomagali w domu. Chcieli mi kupić wózek, żebym mógł się łatwiej przemieszczać, ale odmawiałem - nie byłem przecież inwalidą!” - opowiada p. Janusz.

„Albo pójdę o własnych siłach, albo wcale!”

„Nie dopuszczałem do siebie myśli, że stać się coraz bardziej niedołężny. Lekarze załamywali ręce, bo przy tak szybkim postępie zwyrodnień mogłem i tak skończyć na wózku. A było coraz gorzej. Ból promieniujący od kolan przez całe ciało dosłownie paraliżował mnie przy każdej czynności. Godzinami leżałem przed TV zeszytniały i obolały. W stawach mi trzeszczało, łupało przy każdym kroku, musiałem się rozciągać i rozgrzewać, żeby jakoś chodzić. **Próbowałem żelów, maści, tabletek, plastrów i chłodzących okładów – wszystko na nic.** Czuję chwilową ulgę, ale ból wracał ze zdwojoną siłą. Zamiast spacerować brzegiem plaży i oddychać morską bryzą, mogłem tylko obserwować rybitwy, które kołowały na niebie.



Naturalny strażnik zdrowych stawów

Pewnego dnia zadzwonił do mnie mój wnuczek, Adam. Pracuje jako mechanik na statkach towarowych, więc rzadko bywa w domu. Poinformował, że właśnie stacjonują w norweskim porcie i zapytał, jak się czuję. Odpowiedziałem, że gdy wróci do Gdańska to zastanie dziadka-kalekę. Adaś zaśmiał się i powiedział tylko: „Dziadziuś, nic się nie martw i czekaj na listonosza – wysłałem Ci świetny środek na reumatyzm, który jest popularny w Norwegii. Tutaj klimat nikogo nie oszczędza!”.

Przesyłkę otrzymałem już po kilku dniach i od razu sprawdziłem, co to za preparat. Producent napisał, że **1. dawka zwalcza ból stawów już w ciągu 24h, a po 14 dniach kuracji tkanka chrzęstno-stawowa zostaje zregenerowana.** Rozpocząłem więc stosowanie i rzeczywiście – już na 2. dzień czułem wyraźną ulgę. Normalnie się schyliłem, żeby założyć skarpetki i już mnie tak nie rwało w krzyżu. Ból minął, a po kilku dniach wstałem z łóżka bez konieczności rozciągania się. Po 2 tygodniach powtórzyłem badania – **lekarz był w szoku, zmiany zwyrodnieniowe cofnęły się!** Nic mnie już nie bolało, kuciałem, siadałem i chodziłem bez przeszkód. A co najważniejsze – w końcu wybrałem się nad morze! Dzięki mojemu kochanemu wnukowi, znów jestem sprawny jak za dawnych lat!”



dr Jørgen Larsen – reumatolog, twórca preparatu

„Opatentowana przeze mnie w 100% naturalna formuła remineralizująca układ kostno-stawowy błyskawicznie zwalcza ból i eliminuje nieprzyjemne trzeszczenie stawów, przywracając pełną sprawność ruchową. Aktywnie odbudowuje tkankę chrzęstną i cofa zmiany zwyrodnieniowe nawet **7-krotnie szybciej** niż inne środki dostępne na rynku. Wnika w komórki dotknięte zwyrodnieniem, regenerując je i likwidując obrzęki i stany zapalne. Substancje bioaktywne pochodzenia naturalnego zwiększają sprężystość chrząstki, likwidują mikrourazy powstałe na powierzchni kości i zwiększają poślizgowość mazi stawowej, co zapewnia doskonałą amortyzację stawów i zapobiega ich ścieraniu. Preparat **aż 5-krotnie przyspiesza** wytwarzanie się kolagenu (białka tkanki łącznej), dzięki czemu **siła ścięgien i mięśni podporowych zwiększa się nawet o 82%**, gwarantując płynność i stabilność ruchów.”

GWARANCJA JAKOŚCI NordicPharm2019



Już 1 dawka mojego w 100% naturalnego preparatu to gwarancja natychmiastowych i długotrwałych efektów – bez trucia się chemią, zabiegów i rehabilitacji!

- ▶ całkowita redukcja bólu już w 24h
- ▶ bezpowrotna eliminacja obrzęków i stanów zapalnych
- ▶ zwiększenie produkcji mazi stawowej i kolagenu aż o 250%
- ▶ 7-krotnie szybsza odbudowa tkanki chrzęstnej i regeneracja komórek kostnych
- ▶ trwałe cofnięcie się zmian zwyrodnieniowych już w 2 tygodnie
- ▶ błyskawiczny powrót do pełnej sprawności ruchowej

Polecam – Jørgen Larsen



„Wiele lat temu przez niefortunny upadek nabawiłam się kontuzji lewego kolana. Po fizjoterapii doszłam do siebie, ale uraz przez całe życie dawał się we znaki. Nawracający ból, trzeszczenie i łupanie przy każdej zmianie pogody, to była udręka. Podświadomie odcierałam obolałe kolano, przenosząc ciężar ciała na prawą nogę, co poskutkowało pojawieniem się nowych zwyrodnień. Stosowałam różne tabletki i żele, ale pomagały tylko na chwilę. Na szczęście w porę trafiłam na ten preparat, bo groziła mi operacja. Już po 1. dawce ból w obu kolanach minął, a po kuracji wróciłam do pełnej sprawności.”

Jolanta, 42 l., Nasielsk

Preparat dr. Jørgena Larsena jest już dostępny w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeżeli Ty również cierpisz z powodu artretyzmu, reumatyzmu, bólu kolan, kręgosłupa, bioder, szyi lub nadgarstków zacznij działać, zanim ból odbierze Ci resztki radości z życia.

Wystarczy, że zadzwonisz pod poniższy numer, a otrzymasz preparat w promocyjnej cenie. Dla pierwszych 100 osób, które zadzwonią do 16.10.2020 r., producent przygotował specjalną zniżkę -73%! Nie zwlekaj – decyduje kolejność zgłoszeń.

81 300 37 35

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykle połączenia lokalne bez dodatkowych opłat)

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Józefa i Stanisława

Borkowskich

Kaptur

Między ul. Zwierzyniecką a ul. Janowską,
prostopadła do ul. Polnej i do ul. Chłodnej



wiekami o wyjątkowej hojności i wrażliwości. Przed I wojną światową sprowadził z Holandii ok. 300 rasowych krów i zaprowadził hodowlę, cielęta rozdając dla polepszenia jakości bydła okolicznym rolnikom. Do jego przedwczesnej śmierci wkrótce po wybuchu wojny w 1914 r. przyczyniła się konfiskata przez armię jego stada i wybiecie go na pokarm dla żołnierzy” – piszą autorzy hasła o garbarni w Retropedii Radomia.

Zmarł Jan Borkowski 2 grudnia 1914 roku i został pochowany na cmentarzu przy ul. Limanowskiego. Dwa lata wcześniej ok. 150 pracowników wydzierżawiło od niego garbarnię, a po śmierci właściciela – wykupiło firmę na licytacji.

W tym czasie pełną parą działała już, nieomal po drugiej stronie ul. Gar-

Na planie Radomia z początku lat 30. między ul. Zwierzyniecką a ul. Janowską naniesiono ulicę „Borkowskich”. Nazwa musiała być nadana stosunkowo niedawno, bo w spisie ulic zaznaczono dodatkowo, w nawiasie, „Janowska”. Ścisłej była to Janowska – Boczna.

Ani ten plan, ani kolejne drukowane aż do wybuchu II wojny światowej nie wymieniają owych Borkowskich z imienia. Sprawę mogłaby rozstrzygnąć uchwała ówczesnej rady miejskiej, ale takowa się nie zachowała. Na dodatek w pewnym momencie w PRL-u pojawiają się na tabliczkach i na mapach dwa imiona – Józef i Stanisław.

Przed wojną nazwisko Borkowskich kojarzyło się w Radomiu jednoznacznie – z przemysłem garbarskim. Urodzony w 1861 roku we wsi Bąków (gm. Orońsko) Jan Jacenty Borkowski w 1894 uruchomił na Zamłynie, a dokładniej przy ul. Garbarskiej 27, garbarnię. Pięć lat później produkowane przez niego skóry zdobyły brązowy medal na radomskiej wystawie przemysłowej. Garbarnia Borkowskiego nieomal od początku była jedną z największych w mieście. „Założyciel zakładu, jak głosi rodzinna tradycja, był czło-

barskiej, garbarnia młodszego brata Jana – Karola (1871-1940).

Starsi radomianie pamiętają, że o uliczce na Kapturze mówiło się właśnie „braci Borkowskich”. Może więc przedwojenni radni uhonorowali właśnie Jana i Karola? Z kolei autorzy hasła o garbarni w Retropedii Radomia twierdzą, że tylko Jana – że w latach 20. tak uhonorował przemysłowca prezydent Józef Grzeczmarowski. Ale – jak ustaliła Izabella Mosańska, autorka dwóch książek o patronach radomskich ulic – część działek na Kapturze, przez które miasto wytyczyło drogę, należała do rodziny Borkowskich, nie tylko do Jana czy Karola. A skoro podarowali ziemię pod drogę, to niewykluczone, że ulicy patronowała pierwotnie rodzina, a nie jacyś jej konkretni przedstawiciele. Przecież była już wtedy w Radomiu ul. Bekermanów.

Skąd jednak wzięli się na tabliczkach Józef i Stanisław? Kim byli? Izabella Mosańska w żadnych źródłach archiwalnych nie natrafiła na spokrewnionych ze sobą Borkowskich o takich akurat imionach.

Na cmentarzu przy ul. Limanowskiego przed 1930 rokiem został pochowany tylko jeden Stanisław Borkowski – 27-letni „słuchacz medycyny Uniwersytetu Warszawskiego”, który zmarł 1 stycznia 1920 roku „na posturunku służby ojczyźnie jako ochotnik-medyk”, być może w czasie wojny polsko-bolszewickiej. Nie spoczywa tam natomiast żaden Józef Borkowski, zmarły w latach dwudziestych.

NIKA



Zdjęcia: Piotr Nowakowski

Spacerkiem po mieście

Pocztą przy ul. Malczewskiego 5



Pocztą w Radomiu własną siedzibą mogła się pochwalić już w końcu XVIII wieku. Więcej – należący do niej zespół drewnianych budynków wyróżniał się ciekawą architekturą wśród zabudowy ówczesnego przedmieścia warszawskiego (dziś ul. Malczewskiego 5). Były tam pomieszczenia dla dyrekcji i pocztmistrza, stajnie dla koni, a także wozownia i stacja dylżansów, które zatrzymywały się tu w drodze do i z Warszawy, Kielc czy Krakowa.

Po utworzeniu guberni radomskiej powstał Gubernialny Kantor Pocztowy. Instytucja znalazła siedzibę w trzykondygnacyjnej, siedmioosiowej neoklasyzystycznej kamienicy, wzniesionej ok. 1825 roku w pobliżu starych drewnianych zabudowań poczty. Postawił ją dla siebie Ignacy Podymowicz, a zaprojektował Alfred Dickenstein. Po 1866 roku obok wzniesiono drugi budynek – dwukondygnacyjny, trzyosiowy, w stylu neorenesansu. Wkrótce oba połączono, a za nimi postawiono stajnie, wozownię i pomieszczenia dla dylżansów. Kolejna przebudowa miała miejsce w 1881 roku.

Gdy w 1884 roku w cesarstwie rosyjskim połączono, dotychczas oddzielne, zarządy poczt i telegrafów, w Radomiu Gubernialny Kantor Pocztowy przekształcono w Kantor Poczto-Telegraficzny II klasy.

Polski Urząd Pocztowy przy ul. Warszawskiej rozpoczął działalność 4 stycznia 1918 roku. Pierwszym polskim dyrektorem został w listopadzie 1918 roku Stanisław Maciąg. 10 marca 1919 w pomieszczeniach poczty ulokował się zakład Techniczny Telegrafów i Telefonów.

Przed wybuchem II wojny światowej oprócz Obwodowego Urzędu Poczto-owego przy ul. Malczewskiego 5 działały Urzędy Poczto-Telekomunikacyjne przy ul. Słowackiego 49 i na dworcu PKP oraz Agencja Telekomunikacyjna przy ul. Mlecznej 26.

Po wyzwoleniu Radomia spod okupacji niemieckiej pierwszy urząd pocztowy uruchomiono 22 stycznia 1945 roku. Zaczął od sprzedaży znaczków pocztowych oraz od przyjmowania i wydawania listów poleconych.

W 1970 roku wewnątrz połączonych kamienic zostało przebudowane. Budynki zostały wpisane do rejestru zabytków w grudniu 1987 roku.

NIKA

Korzystałam z informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



Zdjęcia: Symon Wykrota

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIEŹNIOWY

PRZYMIERZALNIA
ŻYRANDOLI

LAUREAT KONKURSU
ORŁY OŚWIEŹNIOWY 2020



- wybierasz 3
- przymierzasz w domu
- te, które Ci nie pasują, oddajesz

TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

RADOM, ul. TORUŃSKA 9

SMACZNEGO



BURGER Z SZARPANYMI KOTLECICKAMI SOJOWYMI

SKŁADNIKI

- 4 bułki do burgerów
- kotlety sojowe (1 paczka)
- bulion warzywny
- sos sojowy
- papryka wędzona w proszku
- cebula czerwona
- cynamon i kmin rzymski
- sól i pieprz
- 1 pomidor
- 4 plasterki sera żółtego
- 1 sałata
- sos Roleski – Street Food do Hamburgerów i Hot Dogów

PRZYGOTOWANIE

Kotleciki moczymy w bulionie przez ok. 30-40 minut, następnie odsączamy ręcznikami papierowymi i kroimy w paseczki. Na maśle szklimy czerwona cebulę pokrojoną w piórka. Gdy cebula się zeszkli, dodajemy pokrojone kotleciki i doprawiamy sosem sojowym, łyżeczką wędzonej papryki, szczyptą cynamonu, szczyptą kminu rzymskiego solą i pieprzem. Smażymy 3-4 minuty na brązowy kolor. Bułki do burgerów smarujemy sosem Roleski do Hamburgerów i Hot Dogów, układamy sałatę, ser, pomidora i kotleciki, a następnie polewamy sosem i kładziemy górną bułkę.

TEKSTY POWSTAJĄ
WE WSPÓŁPRACY Z PORTALEM



Dbaj o tarczycę

Kiedy tarczyca nie działa prawidłowo, może wytwarzać za dużo lub za mało hormonów. Jeśli masz wahania nastrojów, zbyt szybko przybierasz na wadze lub chudniesz, masz problemy ze skórą, może to oznaczać, że twój styl życia doprowadził do uszkodzenia tarczycy.

Tarczyca to jeden z najmniejszych gruczołów w naszym organizmie, ale kontroluje bardzo wiele procesów.

ZA DUŻO STRESU

Stres wpływa na cały twój organizm, w tym na układ hormonalny. Jeśli żyjesz w ciągłym napięciu, tarczyca przestaje działać prawidłowo i wytwarza za dużo lub za mało hormonów. Jeśli doświadczyłeś już problemów z tarczycą, stres może prowadzić do ataków paniki lub długotrwałej utraty pamięci. Również brak snu i stresująca praca znajdują się na liście czynników ryzyka. Aby złagodzić negatywne działanie stresu na tarczycę, musisz postarać się wysypiać, unikać siedzącego trybu życia i chodzić na ćwiczenia. Jeśli nie potrafisz poradzić sobie ze stresem, wybierz się do psychologa.

ZBYT MAŁA ILOŚĆ

DOBRYCH TŁUSZCZY W DIECIE

Przechodząc na dietę eliminujemy z naszego menu tłuszcze. Owszem, dieta niskotłuszczowa pomoże zredukować nadmierną ilość kilogramów, ale eliminacja także zdrowych tłuszczów może prowadzić do problemów z funkcjonowaniem tarczycy. Dobre tłuszcze znajdują się w oleju lnianym, jajach, produktach mlecznych, mięsie, rybach czy kiełkach pszenicy. Lepiej nie rezygnować z jedzenia takich produktów.

SPOŻYWANIE ZBYT DUŻEJ ILOŚCI
PRODUKTÓW NA BAZIE SOI

Soja zawiera wiele użytecznych mikroelementów, witamin i może zastąpić produkty pochodzenia zwierzęcego. Ale nie zaleca się spożywania zbyt dużej ilości produktów sojowych, ponieważ spowalniają pracę tarczycy. Kiedy jemy dużo produktów na bazie soi, tarczyca absorbuje mniej jodu, który jest ważny dla jej prawidłowego funkcjonowania.

Jak możemy uniknąć tego problemu? Zmniejszając ilość spożywanych pokarmów sojowych i dodając więcej produktów zawierających jod – takich, jak warzywa, jagody, owoce i owoce morza. Żurawina, krewetki, małże, kalmari i ryby morskie to najlepsi przyjaciele twojej tarczycy.

SPOŻYWANIE DUŻEJ ILOŚCI WARZYW
KAPUSTNYCH

Naukowcy z Oregon State University udowodnili, że surowe warzywa kapustne negatywnie wpływają na pracę tarczycy. Nie zaleca się spożywania dużej ilości kapusty, rzepy i rzodkiewki, szczególnie jeśli cierpi się na niedobór jodu. Chodzi o to, że produkty te zawierają glukozynolany, które zawierają azot i siarkę (dlatego te warzywa są lekko gorzkie.) Kiedy te pierwiastki dostaną się do naszego organizmu, wpływają na naszą tarczycę i mogą nawet wywołać wole. Lepiej jeść warzywa takie jak buraki, pomidory i seler.

PALENIE PAPIEROSÓW

Palenie wpływa źle nie tylko na nasze płuca. Różne badania pokazują, że ma

negatywny wpływ również na tarczycę. Tytoń sprawia, że tarczyca wytwarza coraz więcej hormonów powodujących nadczynność. Co więcej, dym zawiera toksyny, a usunięcie ich zajmuje naszemu organizmowi 6 dni. W tych dniach zmniejsza się ilość jodu w tarczycy.

energetyczne również zawierają kofeinę.

SPOŻYWANIE ŻYWNOSCI
O DUŻYM INDEKSIE GLIKEMICZNYM

Indeks glikemiczny jest średnim wskaźnikiem procentowym, który mówi o tym, jak szybko po spożyciu jakiegoś produktu wzrośnie poziom glukozy we krwi. Produkty o wysokim indeksie glikemicznym, to te, które po spożyciu szybko, gwałtownie podnoszą poziom cukru we krwi. Dlatego tak ważne jest zwracanie uwagi na to, co jemy, by utrzymać tarczycę w zdrowiu. Produktami o wysokim indeksie glikemicznym są słodycze, ciasta, makarony i biały ryż. Te produkty zawierają ogromną ilość węglowodanów i wpływają na proces wchłaniania jodu. Niedobór jodu prowadzi do problemów z tarczycą. Oczywiście, prawie niemożliwe jest zaprzestanie spożywania produktów o wysokim indeksie glikemicznym, ale można zmniejszyć ich ilość w diecie.

JEDZENIE DUŻEJ ILOŚCI
MASŁA I MARGARYNY

Ludzie, którzy lubią masło, powinni być naprawdę ostrożni. Ten produkt znajduje się na liście produktów o wysokiej zawartości cholesterolu. Cholesterol wpływa na równowagę lipidów i pracę tarczycy. Mimo to nie zaleca się zaprzestania spożywania pokarmów zawierających tłuszcze zwierzęce. Np. masło jest źródłem selenu i witaminy D. Jeśli chodzi o margarynę, lepiej unikać tego produktu. Jest wytwarzany z tłuszczów trans, które uszkadzają nasze układy hormonalne i sercowo-naczyniowe, prowadząc do otyłości.

Nie martw się – nie wszystkie wymienione tu czynniki prowadzą do zniszczenia tarczycy. Musisz zadbać o swoje ciało i zwrócić się do lekarza, jeśli zauważysz jakiegokolwiek zmiany w swoim organizmie.

fit.pl

REKLAMA

17,99

Cukierki Krówki 1kg Bidziny

4,59
1kg/22,95zł

Masło wiejskie ekstra 200g Rolmlec

1,89
1kg/18,90zł

Ser Gouda, Edamski, Zamojski 100g Rolmlec

9,99

Twaróg tłusty, półtłusty, chudy 1kg Figand

15,99

Ogonówka 1kg Wędliny od Zawsze

15,59

Krakowska parzona 1kg Wędliny od Zawsze

20,59

Szynka zrazowa 1kg Wędliny od Zawsze

POLECAMY OD 05.10 DO 17.10.2020R

Jak pokonać stres?

„Jak opanować stres”, „stres skutki” – te hasła wpisuje w wyszukiwarkę coraz więcej osób. Czy można z nim skutecznie walczyć? I to za pomocą jedzenia?

Witamina C. Znajduje się w większości świeżych owoców i warzyw. Pomaga zmniejszyć stres, kontrolując poziom kortyzolu we krwi. Zwiększa także produkcję serotoniny, zwanej hormonem szczęścia. Dodatkowym bonusem jest fakt, że pozytywnie wpływa na nasz układ nerwowy i wspiera tzw. sygnalizację komórkową, poprawiając jednocześnie pamięć.

Magnez. W czasach stresu jego niedobory odczuwa wielu z nas (objawy często obejmują zmęczenie, lęk, bezsenność). Magnez znaleźć można w wielu ciemnozielonych warzywach liściastych, produktach pełnoziarnistych, orzechach. Cennym źródłem magnezu jest także ser żółty. Dodaje również energii, a dzięki serotoninie poprawia humor.

Witaminy z grupy B. Mogą wspomagać funkcję nadnerczy (szczególnie

witamina B12). Sery dojrzewające są bardzo dobrym źródłem witaminy B12. A wszystko za sprawą procesu ich dojrzewania. W trakcie niego namnażają się specjalnie dodane do sera bakterie, które m.in. właśnie produkują B12. Witaminę



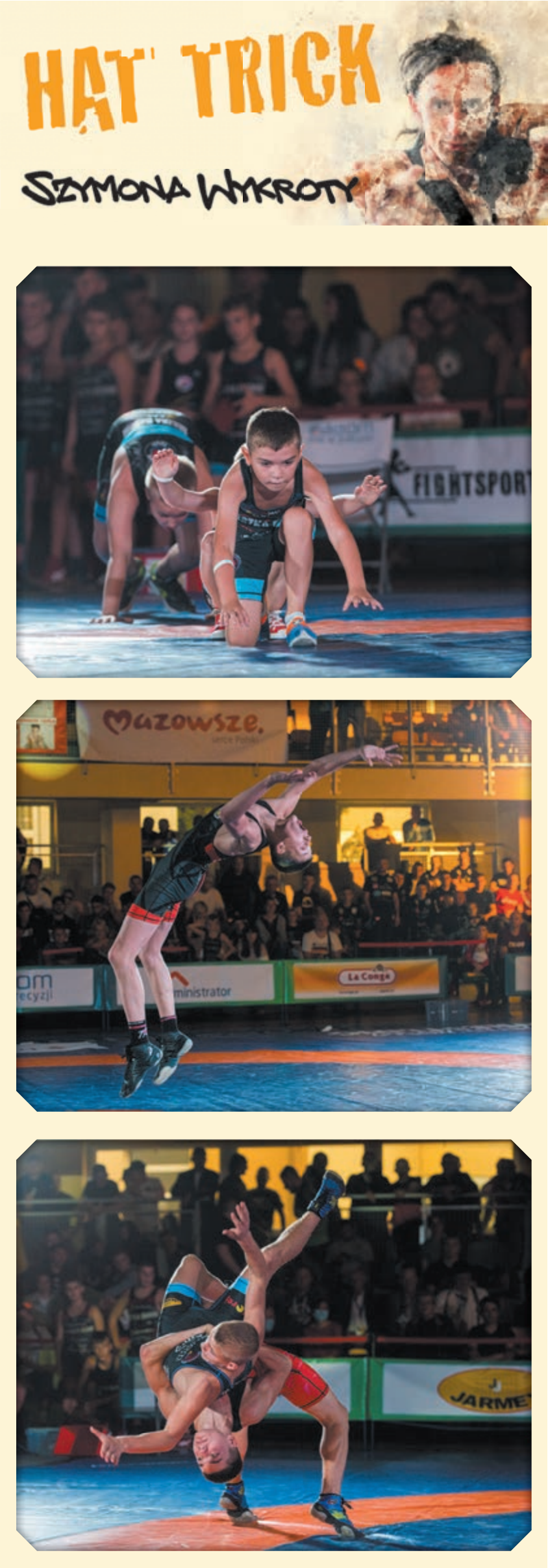
B znajdziemy także w produktach pełnoziarnistych, nasionach i orzechach.

Dieta w stres. Zdrowa dieta bez wątpienia może zmniejszyć negatywny wpływ stresu na nasze ciało. Odpowiednie odżywianie buduje solidny, trwalszy fundament dla organizmu, zmniejszając

stany zapalne i napięcie.

Być może to dobry moment na wprowadzenie nowych nawyków, które pozwolą nam zbudować własną tarczę antystresową. To jak – gotowi do pracy nad pokonaniem stresu?

FITPL



Piątek

18°/9°

t. odczuwalna 17° C
ciśnienie 1019 hPa
wilgotność 60%

Sobota

19°/11°

t. odczuwalna 19° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 60%

Niedziela

12°/12°

t. odczuwalna 10° C
ciśnienie 1017 hPa
wilgotność 77%

Poniedziałek

9°/8°

t. odczuwalna 7° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 85%

Wtorek

10°/6°

t. odczuwalna 7° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 77%

Środa

8°/7°

t. odczuwalna 4° C
ciśnienie 1005 hPa
wilgotność 91%

Czwartek

12°/7°

t. odczuwalna 10° C
ciśnienie 1016 hPa
wilgotność 61%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

– (x) Chleb znów podrożał. W niedzielę donosiliśmy o wyższych cenach za chleb z 9 do 10.000 mk za kilogram – dziś możemy się podzielić z czytelnikami niespodzianką o nowej wyższej albowiem od wczoraj piekarze radomscy podnieśli cenę 1 kilograma chleba pyłowego do 11 500 mk.

Słowo nr 219, 27 września 1923

Sensacyjne aresztowanie członków zarządu Banku Ludowego

Wydział śledczy policji aresztował dwóch członków zarządu Banku Ludowego w Radomiu pod zarzutem oszustwa na 1213 zł. 60 gr. na szkodę Jankla Horowicza z Białobrzeg. Aresztowani zostali Chaim Goldberg i Abram Baum.

Aresztowanie to wzbudziło wśród sfer kupieckich naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

Ziemia Radomska nr 228, 4 października 1931

Dzielni wywiadowcy ocalili mienie kupca

Szeregowi wydziału śledczego w czasie patrolu zauważyli osobników dzielących się naczyniami emaljowanymi, a byli to: Marchewka Stefan – Kilińskiego 25, Dąbrowski Józef – Kilińskiego 21 i Jastrzębski Stefan – Tadeuszowska 3. Sprawcy zauważywszy wywiadowców zbiegli, rzeczy zaś pozostawili. Dochodzeniem ustalono, że wymienieni okradli Abrahama Frydmana – Rwańska 3. Sprawcy zostali ujęci i przekazani władzom sądowym, rzeczy zwrócono poszkodowanemu.

Ziemia Radomska nr 228, 4 października 1931

44 cudzoziemców w Radomiu

W Radomiu mieszka 15 obywateli Czechosłowacji, 4 Łotwy, 1 Austrii, 1 Francji, 2 Stanów Zjednoczonych A. S., 2 Niemiec, 5 Belgii, 2 Litwy, 4 Szwajcarzy, 7 Rumunji i 1 Estonii.

Ziemia Radomska nr 231, 8 października 1931

Symulowana kradzież utraciła spółkę oszustów do więzienia

W ubiegły poniedziałek zgłosił się do komisariatu p.p. niejaki Piotr Czachor, Żeromskiego 40, który z rozpaczą w sercu zapewniał przodownika, że padł ofiarą nieuczynnych opryszków. Złodzieje mieli mu skraść garderobę wartości 350 zł.

Policja wszczęła dochodzenie. W parę godzin potem wpadły do komisariatu dwie niewiasty Helena Kłosowska, Sienkiewicza 2, i Marja Orlik, Żeromskiego 111, które zgłosiły rewelacyjne zeznania. Okazało się, że Czachor od pierwszej pod pretekstem ożenku wyłudził 67 zł. gotówką i sprzęty domowe wartości 36 zł, a drugiej również obiecał, że się z nią ożeni i w tym charakterze „naciągnął” ją na 300 zł. gotówką i sprzęty wartości 100 zł.

Dochodzenie ustaliło, że Czachor rzeczywiście naciągnął obie kobiety, rzeczy zatrzymał u siebie, a z pieniędzy wyłudzonych ubrał się i opłacił ślub... z inną, który odbył się 4. bm.

Tego samego dnia komisariat odwiedziła Helena i Walerja Sienkiewicza 2, która zeznała, że serdeczny przyjaciel Czachora, niejaki Jan Krupa, żonaty, pod pozorem ożenienia się z nią wyłudził od niej kilkadziesiąt złotych... na załatwienie formalności przedślubnych.

Policja aresztowała przyjaciół kroczących jedną drogą i przekazała ich władzom sądowym.

Ziemia Radomska nr 232, 9 października 1931

Trafił szewc na Szewczyłkę

Majster szewski p. Stanisław Szewczyk (Folwarczna 21), celem zrobienia obuwia przyjął 24 pary cholewek i tyleż spodów od kupca Beneka Akiermana (Reja 16), i obecnie nie chce zwrócić materiału lub obuwia.

Wartość przywłaszczonych skór wynosi 100 zł.

P. Akierman zgłosił skargę w komisariatu policji.

Ziemia Radomska nr 229, 6 października 1932

2						3	6
	8		1	3			
					7		
			6	3		2	
8		2		9			
	3		7		5		8
6	9		4				
					4	7	

		8						
6							2	
	2		5	3				4
					6			
7			2	9			4	
		5	8		7			
5	6	1				2	7	
					2	3	9	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

REKLAMA

NIE PRZEPLACAJ!

rekord TAXI

2zł/km. / 5,50zł trzaśniecie

48 389 80 80

Radomka druga

Trzy mecze, trzy zwycięstwa i drugie miejsce w tabeli. E. Leclerc Moya Radomka Radom znakomicie zaczęła sezon 2020/21 Tauron Ligi.

Podopieczne trenera Riccardo Marchesiego rozpoczęły rozgrywki od zwycięstwa u siebie z Polskimi Przetworami Pałacem Bydgoszcz 3:0. Potem radomianki pojechały do Polic na teren mistrza Polski. E. Leclerc Moya Radomka wygrała tam z Grupą Azoty Chemikiem po tie-breaku 3:2.

W trzecim pojedynku sezonu 2020/21 Tauron Ligi radomianki podejmowały #VolleyWrocław. Początek meczu, patrząc na wynik, był dość zacięty. Nieskuteczne w ataku były jednak siatkarki z Radomia (5:5, 8:8). Kiedy ta skuteczność uległa poprawie, to i wynik był zdecydowanie korzystniejszy dla E. Leclerc Moya Radomki. Podopieczne trenera Marchesiego powoli budowały przewagę. Od stanu 13:12 miejscowe zdobyły siedem „oczek” z rzędu i to był kluczowy moment partii otwarcia. Tak wysokiego prowadzenia gospodynie nie oddały i zwyciężyły 25:18.

Już na początku drugiej odsłony E. Leclerc Moya Radomka wypracowała sobie znaczną przewagę. Po bloku na Murtek i skutecznym ataku Picussy było już 9:4. Parę chwil później z zagrywką Twardowskiej nie poradziła sobie Bączyńska. Tablica pokazywała wtedy 14:8 i wydawało się, że to koniec emocji w tym secie. Wrocławianki jednak poprawiły grę na

tyle, że parę minut później był już remis 16:16. Potem trwała wymiana ciosów, ale tylko do stanu 21:21. Od tamtej pory cztery kolejne „oczka” z rzędu zdobyła ekipa z Radomia (25:21).

Inicjatywa po stronie siatkarek z Radomia była właściwie od początku seta numer trzy, ale przewaga nie była zbyt duża (5:3, 7:5, 10:8). Dyspozycja zespołu E. Leclerc Moya Radomki Radom w środkowej części tej partii była kluczowa. Gospodynie były skuteczne w ataku, dzięki czemu prowadzenie wzrosło do siedmiu punktów (23:16). W końcu miejscowe miały małe kłopoty na siatce, ale atak Honorio po skosie je zakończył, tak jak i cały mecz (25:20).

E. Leclerc Moya Radomka Radom – #VolleyWrocław 3:0 (25:18, 25:21, 25:20)

W następnej kolejce radomianki pojedną do Łodzi na mecz z Grotmem Budowlanymi, czyli z piątą ekipą poprzedniego sezonu, która w obecnych rozgrywkach spisuje się jednak poniżej oczekiwań i w trzech spotkaniach nie zdobyła nawet punktu. Początek meczu w poniedziałek, 12 października, o godz. 17.30.

MICHAŁ NOWAK

HydroTruck zawiódł kibiców

Zawodnikom HydroTrucku Radom nie udał się mecz 7. kolejki Energa Basket Ligi. Podopieczni Roberta Witki wysoko przegrali z Astorią Bydgoszcz. W sobotę radomianie podejmą Trefl Sopot.



Fot. Piotr Nowakowski

HydroTrucku wzrosła. W 23. minucie po raz kolejny o czas poprosił trener Witka. Opiekun radomian miał ku temu powody, bo jego zawodnicy przegrywali 34:58 i zanościło się na pogrom. Radomianie zupełnie się wtedy pogubili. Nie tylko zawodzili w ataku, ale popełniali w defensywie tak proste błędy, jakie nie zdarzają się nawet juniorom! Mocna reprimenda szkoleniowca przyniosła w końcu spodziewany efekt, a duża w tym zasługa punktującego Aleksandra Lewandowskiego. Za to ostatnie punkty tej kwarty zdobył inny młodzieżowiec, a więc Patryk Stankowski i radomianie odrobili 15 punktów do rywala.

Mimo wszystko ostatnia ćwiartka gry rozpoczynała się od wyniku 71:55 na korzyść bydgoszczan i chyba mało kto spodziewał się, że gospodarze odwrócą jeszcze losy rywalizacji. Tak też się stało i radomianie doznali piątej porażki w rozgrywkach.

Już w sobotę, 10 października w hali MOSiR-u odbędzie się mecz 8. kolejki EBL, w którym HydroTRuk podejmie Trefla Sopot. Początek zmagania o godz. 17.35.

HydroTruck Radom – Astoria Bydgoszcz 72:85

Kwarty: 20:33, 11:14, 24:24, 17:14

HydroTruck: Griffin 6, Neal 12, Ostojć 3, Zegzuła 9, Prah 5, Piechowicz 3, Kurpisz 9, Lewandowski 12, Stankowski 5, Tomaszewski 0

Astoria: Sanders 17, Chyliński 20, Krasuski 6, Frackiewicz 8, Gabrić 13, Szyttenholm 2, Aleksandrowicz 0, Loncar 8, Dambrasukas 0, Nizioł 6, Nowakowski 5

MACIEJ KWIATKOWSKI

Emocje w Nysie i w Radomiu

Za siatkarzami Cerradu Enei Czarnych Radom dwa pięciosetowe boje. „Wojskowi” pokonali na wyjeździe Stal Nysę, a przegrali z Asseco Resovią Rzeszów.



Fot. Emil Biet

● MICHAŁ NOWAK

W ostatnich dniach podopieczni trenera Roberta Prygla rozegrali dwa pojedynki i oba z nich zakończyły się po tie-breakach. Najpierw radomianie pojechali na teren beniaminka PlusLigi, czyli do Nysy – na mecz z tamtejszą Stalą. Na boisku w ekipie Cerradu Enei Czarnych w końcu pojawił się Lucas Loh, który do tej pory pauzował ze względu na kontuzję mięśni brzucha. Mecz w Nysie był jego debiutem w barwach „Wojskowych”. Na uraz kolana narzeka natomiast środkowy Bartłomiej Grzechnik.

Set otwarcia należał do zespołu gospodarzy, który zwyciężył do 21. Druga odsłona była bardzo zacięta i zakończyła się dopiero na przewagę, zwycięstwem zespołu z Radomia do 25. Trzecia partia to znów zwycięstwo Stali. Czwarty set natomiast

to popis zespołu Cerradu Enei Czarnych. Podopieczni trenera Prygla dominowali na placu gry i wygrali niezwykle wysoko, bo do 12. W tie-breaku Stal miała nawet piłki setowe przy stanie 14:12. Goście jednak odwrócili losy piątej partii i zwyciężyli 20:18, a w całym meczu 3:2.

Stal Nysa – Cerrad Enea Czarni Radom 2:3 (25:21, 25:27, 25:22, 12:25, 18:20)

Również pięć setów trwał domowy pojedynek radomian z Asseco Resovią Rzeszów. Było to jedno z zaledwie trzech spotkań, jakie zostały rozegrane w piątej kolejce. Pozostałe cztery zostały przełożone na inny termin ze względu na zakażenia koronawirusem w ekipach Ślepska Małow Suwałki, Vervy Warszawa Orlen Paliwa, GKS Katowice i MKS Będzin.

Dwa pierwsze sety nie należały do udanych w wykonaniu „Wojskowych”. Rzeszowianie zwyciężyli kolejno do 23 i 17. Pierwszą połowę trzeciej partii śmiało można nazwać „Konarski show”. Atakujący zespołu z Radomia spisywał się w tej części gry znakomicie, zarówno w ataku, jak i w zagrywce. Zresztą cała drużyna Cerradu Enei Czarnych prezentowała się zdecydowanie lepiej niż w dwóch poprzednich partiach i miało to przełożenie na tablicę wyników. Trzeci set zakończył się zwycięstwem radomian do 23. „Wojskowi” niesieni dopingiem kibiców i podbudowani zwycięstwem w poprzednim secie, na początku czwartego również prezentowali się lepiej od rywali. Radomianie zdecydowanie poprawili grę w polu serwisowym, dobrze grali też w bloku. Ponadto rywale popełniali błędy. Inicjatywa cały czas była po stronie zespołu z Radomia, który wygrał do 20 i doprowadził do tie-breaku.

W piątym secie Asseco Resovia wypracowała sobie trzy „oczka” przewagi (3:6, 5:8). „Wojskowi” jednak nie złożyli broni i doprowadzili do remisu 10:10. Końcówka to wręcz wulkan emocji i wymiana ciosów z obu stron. Okazuje na zakończenie meczu na swoją korzyść mieli jedni i drudzy. Tę wojnę nerwów lepiej wytrzymali jednak rzeszowianie, a pojedynek zakończył się po asie serwisowym Drzyzgi i Asseco Resovia wygrała 3:2.

Cerrad Enea Czarni Radom – Asseco Resovia Rzeszów 2:3 (23:25, 17:25, 25:23, 25:20, 17:19)

W niedzielę radomian czeka kolejny ligowy mecz. Tym razem „Wojskowi” pojedną do Zawiercia na mecz z tamtejszym Aluronem CMC Wartą. Początek o godz. 20.30. Rywale do tej pory rozegrali cztery mecze i zdobyli dziesięć punktów – zanotowali trzy wygrane i jedną przegraną.

Kolejna porażka Radomiaka

Piłkarze Radomiaka Radom przegrali z Bruk-Bet Termalica Nieciecza i w tabeli Fortuna 1. Ligi spadli na dziewiąte miejsce. Z kolei zaplanowany na 10 października mecz 8. kolejki między „Zielonymi” a GKS-em Tychy został przełożony.

Radomiak mecz z wiceliderem rozpoczął od mocnego uderzenia, bowiem po 15 minutach prowadził 1:0. Niestety, już do przerwy faworyzowani gospodarze wyszli na prowadzenie, a bramkę do szatni, a więc w ostatniej akcji meczu, uzyskał radomianin Piotr Wlazło.

Chwilę po zmianie stron „Zieloni” przegrywali już 3:1, ale dążyli do zmiany rezultatu. W końcu w 88. minucie Karol Podliński wygrał pojedynek sam na sam z Tomaszem Loską i uzyskał kontaktową bramkę. „Zieloni” w doliczonym czasie gry stanęli przed szansą doprowadzenia do remisu, ale w potwornym zamieszaniu podbramkowym górą okazali się defensorzy Bruk-Betu, którzy wybili futbolówkę poza pole karne.

Tymczasem nie dojdzie do skutku najbliższy mecz „Zielonych” z GKS-em Tychy. Tym razem, na szczęście, nie chodziło o zakażenie koronawirusem. Otóż do reprezentacji Polski U-19 powołany został zawodnik GKS-u Jan Biegański,

a tyszenie zdecydowali się – mając taką możliwość – na przełożenie pojedynku z Radomiakiem.

Polski Związek Piłki Nożnej już wyznaczył nowy termin rozegrania tego meczu – dojdzie do niego w czwartek, 29 października. W związku z tym zmianie ulegnie termin rozegrania meczu „Zielonych” z Pogonią Siedlce, a więc w ramach II rundy Totolotek Pucharu Polski.

Przełożenie meczu z GKS-em oznacza, że najbliższym rywalem podopiecznych Dariusza Banasika będzie Odra, a do meczu dojdzie 16 października w Opolu.

Jak się okazuje, Radomiak podczas weekendu nie będzie pauzował. Część zawodników zagra w piątkowej grze towarzyskiej z Wisłą Sandomierz, a część w pojedynku rezerw w IV lidze. Podopieczni Jarosława Czupryna w niedzielę o godz. 11 podejmą beniaminka i zarazem wicelidera – Zamłynie Radom.

Po porażce z Termalica zarząd Radomiaka postanowił dokonać kolej-

nego, jak się miało okazać, 11 transferu. Czwarta drużyna poprzednich rozgrywek zakontraktowała Mateusza Bodziocha. 30-letni defensor w ostatnim sezonie Fortuna 1. Ligi należał do podstawowych zawodników mieleckiej Stali. Co ciekawe, wystąpił w dwóch pojedynkach przeciwko Radomiakowi i o ile w pierwszym przegranym otrzymał żółtą kartkę, to w rewanżu wpisał się na listę strzelców, pokonując Cezarego Miszte. Bodzioch swoją piłkarską karierę rozpoczynał w Piaście Gliwice. Był także zawodnikiem Ruchu Zdzieszowice, Energetyka ROW-u Rybnik czy Odry Opole.

– Jestem zadowolony, że trafiłem do Radomiaka. Mam nadzieję, że zrealizujemy stawiane przed nami cele. Do zobaczenia na stadionie! – powiedział po podpisaniu kontraktu nowy obrońca Radomiaka.

MACIEJ KWIATKOWSKI

Złota seria Kułynycz

Arkadiusz Kułynycz po raz szósty zdobył tytuł mistrza Polski w zapasach klasycznych. Radomski atleta był jedną z gwiazd turnieju, który w minioną sobotę odbył się w hali Zespołu Szkół Budowlanych. Na matach wystąpiło prawie 100 zapaśników z 20 klubów, którzy stoczyli ponad 150 walk.

PAWEŁ SOCHALSKI

Kto lubi zapasy, miał okazję obserwować przez kilka godzin zmagania całej krajowej czołówki. A kibice z Radomia mieli powody do radości. Bo as Olimpijczyka Radom, Arkadiusz Kułynycz był zdecydowanie najlepszy w kategorii do 87 kg. Radomianin walczył spokojnie, nie dopuszczał do trudnych sytuacji i konsekwentnie gromadził punkty. Tak było w finale, w którym Kułynycz spotkał się z Szymonem Szymonowiczem z Cementu-Gryfa Chełm. Zawodnik Olimpijczyka wygrał na punkty.

– Jestem szczęśliwy, że zdołałem zdobyć kolejny złoty medal. Miałem wyznaczone przez trenerów zadania do wykonania. I 70 procent z nich zrealizowałem – podkreślił Kułynycz. Zapytany o rywala w finale odparł: – Młodzi nie musi jeszcze poczekać na swoją szansę.

Wygrana Kułynycza to nie jedyne złoto dla Radomia. W najbliższej kategorii, czyli do 55 kg triumfował... Gruzin Bachana Putkaradze. Wcześniej próbował zadomowić się w reprezentacji Gruzji, ale niewiele z tego wyszło. I Putkaradze postanowił spróbować sił w Polsce. Ktoś polecił go radomskim działaczom. Putkaradze miał zdominować olimpijską wagę do 60 kg. Plan był prosty. Gruzin zaczął wygrywać, pomoże mu się w staraniu o polskie obywatelstwo, a potem może uda się wy-

walczyć kwalifikację do igrzysk w Tokio. Putkaradze okazał się jednak za słaby na wagę 60 kg. Wygrał w niższej kategorii, ale to nie otwiera drogi do Tokio.

Pozostali trzej finaliści z Olimpijczyka Radom przegrali swoje potyczki. Najbardziej zawiedziony porażką był Łukasz Fafiński. Jego rywalem w wadze 82 kg był Artemii Utoćzin z AZS AWF Warszawa.

– Jestem wściekły... Ile razy można przegrywać w finale? – denerwował się Fafiński. – Mam 37 lat i muszę wszystko dokładnie przemyśleć.

Srebrny medal zdobył też Piotr Chudzik, ale w jego przypadku to miła niespodzianka. Radomianin ma dopiero 20 lat. Przeciwnik Chudzika w finale to Tadeusz Michalik z Sobieskiego Poznań; jedyny Polak, który ma już kwalifikację olimpijską. Potyczka o złoto nie trwała długo. Michalik położył Chudzika na plecy. Mimo to srebro jest wielkim sukcesem radomianina. Może myśleć o dalszej karierze z optymizmem.

Natomiast Michalik planuje przygotowania do igrzysk. – Rozpoczną się w styczniu. Do sierpnia będę myślał tylko o Tokio – zapewnił Michalik. – Ze zdrowiem wszystko w porządku i mogę skupić się na olimpiadzie.

W finale kategorii 130 kg spotkali się Rafał Płowiec z Olimpijczyka Radom i Rafał Krajewski z Legii Warszawa. Faworytem był zapaśnik Legii, ale spodzie-



Fot. Szymon Wykoda

wano się wyrównanej potyczki. Jednak Krajewski zaskoczył Płowca efektywnym rzutem już na początku walki i szybko wygrał przez tusz.

Dorobek medalowy Olimpijczyka uzupełniają brązowe krążki, zdobyte przez Konrada Kozłowskiego (77 kg), Bartłomieja Klimka (82 kg) i Michała Orzechowskiego (130 kg). W sumie radomianie zdobyli osiem medali. Nic dziwnego, że wyraźnie wygrali klasyfikację drużynową.

Mistrzostwa Polski w zapasach klasycznych odbyły się w Radomiu po raz trzeci. Poprzednie rozegrano w 2012 i 2018 roku.

– Chętnie wybieramy Radom jako or-

ganizatora dużych imprez, bo zawsze jest tu wszystko profesjonalnie przygotowane – zaznaczył Andrzej Supron, prezes Polskiego Związku Zapaśniczego. – Bardzo zależy nam na wysokim poziomie organizacyjnym. Wtedy można myśleć o emocjonującym widowisku dla kibiców.

Ale niezbędne są jeszcze wysoka forma i umiejętności zawodników. A z tym było różnie. – Mielśmy dziewięć miesięcy przerwy. Nie startowaliśmy w turniejach, bo ich nie było z powodu pandemii koronawirusa. Dlatego zawodnikom brakowało „czucia” walki – podsumował trener reprezentacji Polski Włodzimierz Zawadzki.

Zawadzki sam był 13 razy mistrzem Polski. Jednak największy sukces to tytuł mistrza olimpijskiego, zdobyty w 1996 roku w Atlancie. Trener ma nadzieję, że zawodnikom z polskiej reprezentacji nie zabraknie „czucia” podczas kwalifikacji olimpijskich. – Będziemy mieli dwie szanse. To kwalifikacje europejskie i światowe. Mam nadzieję, że zdobędziemy podczas tych turniejów jeszcze dwa miejsca na igrzyska w Tokio – powiedział Zawadzki.

MISTRZOWIE I MIEJSCA RADOMIAN NA PODIUM

55 kg 1. Bachana Putkaradze (Olimpijczyk Radom), 60 kg – 1. Khvicha Tchtava (Sobieski Poznań), 63 kg – 1. Mateusz Szewczuk (Unia Racibórz), 67 kg – 1. Gevorg Sahakyan (Cartusia Kartuzy), 72 kg – 1. Roman Pacurkowski (AZS AWF Warszawa), 77 kg – 1. Edgar Babayan (Sobieski Poznań), 3. Konrad Kozłowski (Olimpijczyk Radom), 82 kg – 1. Artemii Utoćzin (AZS AWF Warszawa), 2. Łukasz Fafiński, 3. Bartłomiej Klimek (obaj Olimpijczyk Radom), 87 kg – 1. Arkadiusz Kułynycz (Olimpijczyk Radom), 97 kg – 1. Tadeusz Michalik (Sobieski Poznań), 2. Piotr Chudzik (Olimpijczyk Radom), 130 kg – 1. Rafał Krajewski (AZS AWF Warszawa), 2. Rafał Płowiec, 3. Michał Orzechowski (obaj Olimpijczyk Radom)

AUTOPROMOCJA

NORBI i DAWID
budzą RADOM

poranki są...

aha... aha!

GORĄCE

SŁUCHAJ!
od 6 do 10

radio
rekord
106.2 FM